Nr 281. Dnia 11 października. Niedziela. Dnia 29 września (11 października) 1885 r.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Wincen. Kad. i Placydy.
Poniedziałek: Maksymiljana B.
Wtorek: Edwarda Króla.
Środa: Kaliksta Pap. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 18.
Zachód " " 5 " 14.
Długość dnia godzin 10 minut 56.
Ubyło " " 5 " 47.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 40 r.
Zachód " " 7 " 14 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10° R.

Czwartek: Jadwigi Wd. i Teresy P.
Piątek: Florentyna Biskupa.
Sobota: Wiktora Biskupa.
Niedziela: Łukasza Ewangelisty.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiły; jutro Grzmisława.

Zgromadzenia: Pierwsze doroczne zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Konstancja". (Lokal zarządu—godzina 10 rano.)

Koncerta: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 4 i pół po południu.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Mefistofeles" (występ gościnny pani Zofji Brajninowej i pana Zawadzkiego); jutro „Sen nocy letniej";—teatr Rozmaitości: dziś „W domu i za domem"; jutro „Pan Jowialski" i „Grzeszki babuni";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Puhar srebrny";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): jutro „Bettina". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości przed ogłoszeniem jeszcze nowego kodeksu karnego ma wprowadzić w życie nowe przepisy, dotyczące uwalniania przestępców od kary drogą przedawnienia. Terminy przedawnienia oznaczono stosownie do różnych kategoryj przestępstw od lat 15-tu (kara śmierci) do roku jednego, licząc od dnia wytoczenia sprawy i terminy podwójne lub potrójne w stosunku do powyższych, od dnia wydania wyroku i od dnia zwrócenia tegoż na drogę wykonawczą.

= Ministerjum finansów uformowało już ostatecznie, jak donoszą *Nowosti*, etat nowoustanowionych inspektorów podatkowych; na utrzymanie ich i wydatki na rozjazdy ministerjum żąda na r. p. kredytu w sumie 1,050,160 rs.

= Kolej dąbrowska wprowadza z dniem 13-ym b. m. taryfę związku moskiewsko-warszawskiego na przewóz wszystkich w ogóle towarów, pomiędzy stacjami kolei dąbrowskiej i stacjami kolei moskiewsko-brzeskiej i rjażsko-wiaziemskiej.

= Z dniem 13-ym b. m. przestaną kursować na kolei nadwiślańskiej następujące pociągi miejscowo-osobowe: osobowy wychodzący z Nowogieorgiewska o godzinie 8-ej z rana i osobowy wychodzący z Warszawy o godzinie 4-ej po południu. Od tejże daty nie będą wyprawiane pociągi osobowe, kursujące w niedziele i święta między Warszawą a Nowogieorgiewskiem.

= Według okólnika rozesłanego tutejszym zarządom kolejowym, władze pruskie poleciły wzmocnienie rewizyj weterynaryjnych trzody chlewnej, przechodzącej przez granice Królestwa.

= W Biały podlaskiej stacja telegraficzna połączoną została z biurem pocztowem.

= Wysyłanie posyłek do Sycylji i Sardynji zostało wstrzymane.

= Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi nadwiślańskiej odbędzie się w Petersburgu w dniu 2-im listopada r. b.

= Dnia 15-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń kolegjum kościelnego kwartalne zebranie członków zboru gminy ewangelicko-reformowanej.

= W dniu 12-m listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów".

= Sesja zgromadzenia jubilerów odbędzie się dnia 17-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu.

= We wtorek, dnia 13-go b. m., rozpocznie się w kancelarji zarządu gminy starozakonnych licytacja niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych w lombardzie bezprocentowym tejże gminy.

= Za dwa tygodnie, mianowicie od dnia 27-go b. m., na mocy uchwały ogólnego zebrania miejscowego sądu okręgowego, rozpoczną się w tymże sądzie stałe dyżury kancelistów, którzy kolejno obowiązani będą przez całą dobę przebywać w lokalu sądowym, w celu natychmiastowego przesyłania pod właściwym adresem lub zaciągania do dziennika wszelkich korespondencyj urzędowych.

= Na rogatkach wolskiej i powązkowskiej ustawiono nowe szlabany, przyczem urządzony został dogodny przejazd dla wagonów kolei konnej, które dotychczas przechodzić musiały pomiędzy słupami bardzo blisko toru umieszczonemi i zagrażającemi niebezpieczeństwem.

= Na placyku za Żelazną bramą, tuż koło ogrodu Saskiego, ustawiono latarnię systemu Siemensa.

= W ciągu zeszłego tygodnia zmarło 193 osób a więc o 4 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc a mianowicie: 31, następnie nieżyt kiszek 29, wreszcie suchoty 16. Z chorób zakaźnych, na błonicę zmarło 15 osób, na tyfus brzuszny 8, na szkarlatynę 6, na odrę 5 i na ospę 4.

= W zeszłym tygodniu urodziło się 211 dzieci ślubnych (88 dziewcząt) i 43 nieślubnych (23 dziewcząt), ogółem 254, co w stosunku do 1,000 mieszkańców rocznie, wyłączając przyjezdnych, uczyni 23·14.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej uzyskało w ciągu września r. b. z dobrowolnych ofiar sumę 963 rs. 60 kop; wsparło zaś w ciągu tegoż miesiąca 353 rodzin.

= W końcu b. m. klinika oczna, mieszcząca się obecnie w szpitalu św. Rocha, przeniesioną zostanie do Instytutu oftalmicznego, imienia ks. Lubomirskiego, na ulicy Smolnej. W nowym lokalu klinika mieć będzie 12 łóżek dla chorych stałych, ambulatorjum dla chorych przychodnich, salę operacyjną, oraz gabinet do pracy dla profesorów i studentów. Dyrektorem kliniki będzie profesor oftalmologji dr E. Wolfring, ordynatorem dr J. Piaszczyński.

= Wydział wekslowy warszawskiego kantoru banku państwa, oprócz operacji wczoraj podanych, prowadzić będzie rachunek „otwarty kredyt na weksle", tj. udzielać ma zaliczki na weksle przyjmowane do depozytu.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nasze polityczne stosunki z Ameryką.—Akcja p. Lewickiego i spółki do suszenia owoców.—Stan Europy w tej kwestji.—Warszawski szpital dla bogatych roślin. — Rozmowa z bezimiennym ofiarodawsą 6,000 rs. na posagi.—Przyczyna bezimienności.—Wspomnienie o Krzeczkowskim. —Nadzwyczajny welocypedysta.—Nowy kantor bankierski w Waszyngtonie.

Zdaje się, że ze Stanami Zjednoczonemi będziemy mieli przykre zajście. I jeżeli zima w porę nie ubezpieczy naszych wodnych komunikacyj, możemy w tym jeszcze roku zobaczyć amerykańskie pancerniki pod Saską Kępą.

Na widok chmur, zbierających się z tamtej strony Atlantyku, optymiści łudzili się, że amerykańskim pretensjom stawią czoło nasze towarzystwa wioślarskie. Okazało się jednak, że akcji zbrojnej nie możemy podjąć nawet przeciw Stanom Zjednoczonym.

Z czterech bowiem towarzystw wioślarskich, jedno pływa tylko po stawie i bardzo daleko od Wisły, drugie nie posiada uniformów, a trzecie nawet czółen. Najstarsze zaś i najbardziej zaangażowane w sprawie Towarzystwo warszawskie, w tych właśnie czasach zwinęło port i wyciągnęło na ląd statki, opatrzywszy je wielkiemi napisami: „ostrożnie!" albo: „artykuły kruche!"

Rzecz prosta, że amerykanie są zbyt wytrawnymi kupcami, aby mieli bombardować artykuły kruche i wymagające ostrożności. Tym sposobem może nam się wojna upiecze, choć pretensje i kwasy zostaną.

Trzy główne powody ma Ameryka do skarżenia się na nas. Pierwsza niechęć skierowana jest przeciw naszym żydkom, którzy tak niskie ceny płacą za tutejsze zboża, że rolnicy Stanów Zjednoczonych konkurować z niemi nie mogą. Drugą niechęć wywołał p. Lewicki, który nietylko utworzył na Czystem pasiekę, wysoce niebezpieczną dla handlu amerykańskim miodem, ale jeszcze co roku tyle kształci pasieczniczek, jak gdyby wszystkich producentów miodu niepolskiej narodowości chciał pozbawić kawałka chleba.

Ostatnim wreszcie powodem niezadowolenia, który już dopełnił miary, jest nasze Towarzystwo ogrodnicze. W jego to bowiem łonie utworzyła się spółka do suszenia krajowych owoców.

— Nic to—mówiono na kongresie w Filadelfji—że oni chcą suszyć owoce. Ale co będzie, jeżeli zechcą sprzedawać ten produkt, którego od nas do Polski wysyła się za 20,000 rubli rocznie?

Kwestja uznana została za niecierpiącą zwłoki. Kongres przeciągnął obrady do późnej nocy, a tymczasem wysłano (przez podmorski telegraf) zapytanie do Warszawy: Czy tutejsza spółka ma zamiar tylko suszyć, czy jeszcze i sprzedawać owoce?

„Sztuka suszenia—brzmiała odpowiedź—oddawna znaną jest w Polsce. Suszą się tu nietylko jabłka, gruszki, śliwki i im podobne owoce, ale nawet całe drzewa (np. w alejach Jerozolimskich i na ulicy Marszałkowskiej). Potem wycinają się. W handlu jednak suszeniny tutejsze nie wielką cieszą się reputacją. Są one bowiem niechlujnie przygotowywane i bez zawalania się niepodobna ich wziąć do ręki. Nadto miejscowa publiczność ma tak nieprzeparty pociąg do towarów zagranicznych, że tylko takie kupuje. Byle, rozumie się, miała przekonanie o ich autentyczności."

Wskutek tej odpowiedzi kongres uchwalił:

1) Aby każdy kawałek suszonego amerykańskiego jabłka, który wysyła się do Warszawy, był ostemplowany: z jednej strony gwiaździstą flagą, z drugiej wizerunkiem prezydenta. To świadczyć będzie o zagranicznem pochodzeniu produktu.

2) Aby miejscowy urząd konsularny zniósł się z warszawską spółką suszenia owoców i oświadczył, że wolno jej wprawdzie sprzedawać suszeninę, ale w formie tradycyjnej, tj. czarną jak smoła i brudną jak nocny kaftanik śledziarki.

Ponieważ zaś spółka jakoby oświadczyła, że właśnie ma zamiar sprzedawać czyste i nie walające garnków suszeniny, a nadto, że dla zdjęcia z nich klątwy krajowego pochodzenia, ma je utrzymywać w torebkach i pakach z napisami francuskiemi, spór więc zaostrzył się i jak doniesiono wyżej, przybrał charakter wojenny.

Na czem się to skończy i czy zobaczymy na Wiśle amerykańską flotę—trudno zgadnąć. Bądź jak bądź, zerwanie dyplomatyczne już nastąpiło i możemy zapewnić, że Stany Zjednoczone dziś żadnych nie utrzymują stosunków ani ze spółką do suszenia owoców, ani nawet z pasieką na Czystem.

Rezultat nieporozumienia jest ten, że Anglja na złość Ameryce porobiła ogromne obstalunki suszonych owoców w Warszawie, Francja na złość Anglji w Ameryce a Austrja zamówiła suszeniny częścią u nas, częścią w Ameryce. Niemcy przybrały postawę wyczekującą, Turcja zaś zdecyduje się dopiero po konferencji ambasadorów w sprawie rumelijskiej.

Kwestje roślinne są u nas na porządku dziennym. Jeszcze bowiem nie przebrzmiało echo działań spółki do suszenia owoców, a już dowiadujemy się, że jakiś warszawiak chce założyć nową lecznicę... ?...

Nie dla zwierząt, bo taką już mamy, ani dla lu-

= W miejsce zbiegłego Krzeczkowskiego, na zarządzającego oddziałem Banku polskiego we Włocławku przeznaczonym został dotychczasowy główny kontroler banku p. Adam Zaleski, na kontrolera zaś p. Juljan Plotzer, którzy w dniu wczorajszym wyjechali do Włocławka dla natychmiastowego objęcia posad.

= Z literatury.

* *Tygodnik ilustrowany* podaje we wczorajszym numerze bardzo piękny rysunek F. Brzozowskiego, przedstawiający zwaliska zamku Krupe od strony stawu (w podpisie mylnie staw ten nazwano rzeką Wieprzem).

Niemniej pięknym jest wielki rysunek oryginalny Szernera: „Pancerni na zwiadach".

Nadto znajdujemy w części rysunkowej widok klasztoru w Krzyżborze na Szląsku i krajobraz „Na jesieni".

* Widoki Polesia wyjdą niedługo nakładem jednej z firm litograficznych w Warszawie.

Szereg pięknych rycin objaśniać będzie specjalnie napisana monografja tej ciekawej a mało znanej okolicy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Mefistofeles" (występ pani Brajninowej i p. Zawadzkiego); poniedziałek: „Sen nocy letniej"; wtorek: „Aida" (występ pani Brajninowej i p. Zawadzkiego); środa: „Pan Twardowski"; czwartek: „Mefistofeles" (występ p. Brajninowej i p. Zawadzkiego); piątek: „Safanduły"; sobota: „Gioconda" (występ pani Marji Prylińskiej); niedziela „Indje".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „W domu i za domem"; poniedziałek: „Pan Jowialski" i „Grzeszki babuni"; wtorek: „Rozbitki"; środa: „Żydzi"; czwartek: „Mąż z grzeczności"; piątek: „Zaraza"; sobota: „Przechodzień" i „Dom otwarty"; niedziela: „Nowe godło".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Puhar srebrny".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Poniedziałek: „Piękna Helena"; wtorek: „On ma trzy żony"; środa: „Bettina"; czwartek: „Porwanie sabinek"; piątek: „Orfeusz w piekle"; sobota: „Bettina"; niedziela: „Puhar srebrny".

* Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej) otwarty zostanie w dniu jutrzejszym.

Daną będzie „Piękna Helena".

* Pani Dowiakowska udała się w dniu wczorajszym do Lwowa, celem przyjęcia udziału w pięciu przedstawieniach, w których wystąpi Mierzwiński.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została trzyaktowa operetka Varney'a pt. „Mali muszkieterowie".

Rzecz ta wprowadzoną zostanie na scenę zaraz po wystawieniu „Gasparone'a", który ukaże się w przyszłym tygodniu.

* Z prywatnego listu dowiadujemy się, iż Kamil Saint-Saëns, korzystając z przyjazdu do Warszawy na koncert symfoniczny dyrekcji teatralnej, wystąpi również w naszem mieście z koncertem na organie.

Miejscem popisu będzie kościół ewangelicki.

Dla melomanów będzie to wspaniała a rzadka u nas muzykalna uczta.

= Wystawa szkiców.

Dowiadujemy się, że wielu artystów zamieszkałych na prowincji, zamierza przyjąć czynny udział w tegorocznej wystawie szkiców.

Wystawa ta, jak donosiliśmy, otwartą będzie w połowie listopada.

= „Śmiech dla łez".

Redakcja humorystycznej jednodniówki, po wysłaniu tysiąca rs. na korzyść pogorzelców Grodna, zbiera obecnie zapomogę dla biedaków, dotkniętych klęską ogniową na Nowej Pradze.

Spodziewany jest jeszcze dochód około 500 rs.

= Pięćdziesięciu.

Ostatni termin opłaty za wpisy przypada już pojutrze, a my mamy do zapłacenia jeszcze około 50-ciu kartek i wyczerpane zupełnie fundusze.

Wobec tej cyfry, która sama wymownie wskazuje ile jeszcze potrzeba, kołaczemy znowu do ofiarności publicznej...

Gdy większych ofiar trudno się już spodziewać, niech je zastąpią drobne, nieuciążliwe dla nikogo a licznie napływające datki.

= Jeszcze znalezione dokumenty.

Posiadacz dokumentów wyjętych z korony statuy króla Zygmunta został przez jednego z tutejszych literatów odnaleziony...

Zwrócił on pargaminy, które będą umieszczone na dawnem miejscu...

Tym sposobem cenne dowody nie zaginą.

= Sesja drukarska.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu, odbyła się doroczna sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich.

Sesja ta, zapisowo-wypisowa jedynie, na której od lat już wielu z kolei zebrani przyjmowali tylko do wiadomości nazwiska nowowypisujących się towarzyszów, tym razem, dzięki artykułowi pomieszczonemu w onegdajszym wieczornym numerze naszego pisma, obudziła żywą dyskusję, której rezultatem było, iż z 16-tu kandydatów na zecerów, 13-tu tylko następujących uczniów zgromadzenie do rzędu towarzyszów zaliczyło: Kazimierza Błażewicza, Jana Zejdowskiego, Józefa Nowackiego, Karola Rychtera, Celestyna Patka, Szymona Knapika, Władysława Rączkę, Roberta Kuthnera, Leopolda Kozikowskiego, Adama Bajewskiego, Jana Chodaczyńskiego, Eugenjusza Czyżewa i Henryka Witkowskiego.

Pozostałych trzech uczniów zecerskich, ze względu na brak wymaganych kwalifikacyj szkolnych, aż do czasu złożenia tychże, z wypisem wstrzymano.

Z 6-iu kandydatów na maszynistów, z powodu braku uzdolnienia fachowego lub naukowego, *ani jeden* nie został przyjęty w poczet towarzyszów bez zastrzeżenia, iż po raz wtóry jeszcze, przed specjalnie wydelegowanymi z łona zgromadzenia wykwalifikowanymi maszynistami, złoży egzamin z praktyki, który o jego przyjęciu w poczet towarzyszów decydować będzie.

Postanowieniu temu, częściowo przynajmniej zapobiegającemu szerzeniu się tak zwanego „proletarjatu" drukarskiego, w zupełności przyklasnąć należy.

Po rozstrzygnięciu kilku jeszcze drobniejszych kwestyj i przyznaniu jednorazowych wsparć podupadłym towarzyszom, oraz wdowom po drukarzach pozostałym, sesja została ukończoną.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Dziś o godzinie 12-ej w południe, nastąpi uroczyste zamknięcie przystani letniej Towarzystwa wioślarskiego.

Akt ten dopełniony zostanie przez zdjęcie flagi z wieży przystani.

Jeśli pogoda się utrzyma, wioślarze wypłyną raz jeszcze na Saską Kępę.

Nazajutrz ma nastąpić przesunięcie przystani na czas zimy do łachy wiślanej na Pradze.

= Wyścigi żaglowe.

Wioślarze przygotowujący się do dzisiejszego wyścigu żaglowego zachmurzyli oblicza...

Od dnia wczorajszego powstał wiatr z góry Wisły.

Gdyby jesienny zefir nie zmienił kierunku, wyścig byłby prawie niepodobny, a przynajmniej mogliby brać w nim udział tylko wioślarze wytrawni w lawirowaniu.

Za kilka godzin jednak wiatr może się zmienić...

= Przypomnienie.

Po przeczytaniu odezwy pana J. M. Kamińskiego w interesie ogrodu zoologicznego, wiele osób postanowiło pilnie w tym miesiącu zwiedzać zwierzyniec.

Ażeby dobrym chęciom nie stanęła na przeszkodzie krótka pamięć, czujemy się w obowiązku przypomnieć im to chwalebne postanowienie.

Jeżeli tylko pogoda posłuży, spodziewać się należy w ogrodzie zoologicznym bardzo wielu zwiedzających.

= Liny telefoniczne.

Ilość drutów telefonicznych wzrosła w naszem mieście już do tego stopnia, że stało się rzeczą utrudnioną i połączoną z wielu niedogodnościami, dalsze ich pomnażanie.

Z tego powodu postanowiono obecnie z drutów prowadzących w jedną stronę tworzyć liny składające się z 20 do 30 drutów.

Jedna taka lina została już przeprowadzoną i przechodzi przez plac Bankowy.

Wspominamy przy tej sposobności, że liczba abonentów telefonowych doszła już pół tysiąca.

= Statystyka.

Pewien pedagog, rozumie się już emerytowany, od roku oblicza ilość okien w mieście naszem i przybliżone koszta ich mycia.

Obrachunek ten ma na celu przekonanie się, czy warto, na wzór Londynu i Paryża, otworzyć w Warszawie kantor mycia okien.

= Wypychanie ptaków i zwierząt.

Projekt założenia na szerszą skalę pracowni wypychania ptaków i zwierząt, o którym dawniej donosiliśmy, ma już niedługo wejść w wykonanie.

Pracownia ta przeważnie zatrudniać będzie kobiety.

---

dzi, bo na takiej nie robi się interesów, ale — dla — roślin...

Boże drogi! jakie my posiadamy obszerne serca!... Dotychczas tylko niemcy chwalili się uniwersalnością swego ducha, który pozwalał im myśleć nawet tak, jak narody starożytne, czuć za ludzi, za zwierzęta, rośliny i minerały i dla wszystkich pragnąć nicestwa. My zaś dzisiaj robimy konkurencję nietylko Ameryce naszemi suszeninami, ale nawet niemcom naszym kosmopolityzmem w miłości.

Nie dość nam tego, że już niejeden furman dostał kijem od przyjaciół zwierząt za dręczenie koni. Nie dość, że nasze pokojowe pieski chodzą w aksamitnych salopach, gdy są chore mają własnych lekarzy i jeżdżą wózkami na spacer, a gdy zdechną, czy umrą, ich właścicielki tracą zmysły z żalu. Wszystko to jeszcze nie wystarcza naszemu współczuciu, więc—budujemy lecznicę dla chorych roślin...

„Naturalnie—opiewa reporterska notatka—lecznica ta, jako droga, służyć będzie do kurowania roślin rzadkich i kosztownych"...

Innemi słowy, że nasze miłosierdzie nie zniży się do roślinnego *plebsu*, jak to bardzo często ma miejsce i w stosunku do ludzi. Więc kasztany w Saskim ogrodzie będą po dawnemu chorowały na próchnienie kości, sosny w lasach na rozmaite mikroby, drzewka sadzone przy ulicach na suchoty. Tylko palmy, cytryny, róże i im podobna arystokracja, mogą liczyć na ulgę w cierpieniach.

Ciekawe też będą recepty. Chorą figę, gdy jej nie pomoże apteka miejscowa, z pewnością wyszle się do Włoch, a wątłego ananasa do Afryki. Wartoby jednak wiedzieć: co roślinny doktór zapisze np. róży w wypadku blednicy, albo *Ricinusowi* w razie złego trawienia? Czy demokratyczny olej rycinowy, czy też arystokratyczne ziółka Chambarta?

No i pomyśleć, że w tak zacnem mieście, które troszczy się o szpitale nawet dla roślin, dzień w dzień topi się ktoś, wiesza albo strzela sobie w łeb z nędzy!

— Nie nędza ich zabija—mówi mi w tej chwili jakiś filantrop— ale brak wiary. Bo osądź pan: czy wart żyć na świecie człowiek, który przestał wierzyć we współczucie Warszawy?

Zapewne, jest i to wyjaśnienie. Człowiek, który stracił wiarę w dobroczynność miasta, ubierającego psy w futerka i tworzącego lecznice dla rzadkich roślin, taki człowiek nie wart żyć na świecie.

Myślę, że niejeden desperat żałował, iż zamiast przyjść na świat jako niegodny życia niedowiarek, nie urodził się raczej rzadką rośliną!

Wszelako, mimo ekscesów miłosierdzia, zdążającego w kierunku pokojowych psów i rzadkich roślin, są jeszcze u nas ludzie prawdziwie miłosierni. Nie krzywdzą oni zwierząt, lubią rośliny, ale swoją pracę czy materjalne środki skierowują przedewszystkiem w stronę bliźnich dwunożnych i dwuręcznych.

Jaki naprzykład uczciwy musi być ten jegomość, który ofiarował bezimiennie 6,000 rubli na posag dla sześciu panien, wychodzących za mąż za rzemieślników!

Wyznaję, żem zapałał chęcią poznania tego człowieka. Ale jakże go poznać, skoro zamaskował się bezimiennością?...

Aha, już wiem. Dam znać do cyrkułu, że mnie okradł...

To na nic.

Zrobię lepiej; oto pogadam z reporterami, a oni go odkryją...

Pogadałem i tego samego dnia reporterowie wymyślili stu bezimiennych filantropów. Jeden od drugiego był bezimienniejszy, ale żaden prawdziwy.

Pozostał mi środek ostatni, oto ogłosić, że bezimienny filantrop, który ofiarował 6,000 rubli i t. d., pragnie zarazem udzielać pożyczki bez poręczycieli, procentu i terminu.

Ledwiem wymyślił środek tak nieodwołalnie stanowczy, słyszę za sobą głos:

— Panie, za co mnie gubisz?

— Ja? pana?—pytam zdziwiony ukazaniem się nieznajomego mężczyzny, który w tej chwili wszedł do pokoju.

— Ależ pan mnie. Ja to bowiem jestem ów bezimienny filantrop. Jeżeli zaś pan ogłosisz facecję o pożyczkach, wtedy znajdą mnie napewno, choćbym pod ziemią mieszkał i albo zamęczą prośbami, albo poprostu zarzną, jak Stelmaszczuka...

— Dobrze—odparłem—nie zgubię pana, jeżeli odpowiesz mi na kilka pytań.

Tajemniczy nieznajomy zgodził się, a ja zacząłem:

— Dlaczego swoje 6,000 rubli przeznaczyłeś pan na posagi?

Filantrop uśmiechnął się.

— Uważa, drogi pan—mówił—w ciągu życia zawsze miałem sympatję dla kobiet, a szczególniej gorące współczucie dla młodych kobiet, które nie mogły wyjść za mąż. To też—dodał z westchnieniem—za młodu gotów byłem żenić się z każdą, a dziś chcę je przynajmniej wydawać za mąż za innych.

— A dlaczego pan dobrodziej wyznaczyłeś posagi

= Kolej konna do Wilanowa.

Nowa linja kolei konnej mająca prowadzić do Wilanowa, nie może pójść wprost przez rogatkę Belwederską, z powodu zbyt przykrego spadku.

Postanowiono więc przeprowadzić ją przez rogatkę mokotowską, a następnie przez ulicę Przyokopową na dół.

= W sprawie napadu na policjanta.

Dowiadujemy się, iż od znanego czytelnikom wyroku w głośnej sprawie o rabunek gwałtowny i napad na policjanta Świderskiego, urząd prokuratorski zamierza założyć protest.

Prokurator, o ile nam wiadomo, żądać ma obostrzenia kary Zdankiewicza, tudzież uznania winy Kurzępy i Górskiego na równi ze skazanym Falkowskim.

= Turniej bilardowy.

Kilkakrotnie projektowany turniej bilardowy z różnych przyczyn nie mógł przyjść do skutku.

Obecnie jednak sprawą turnieju zajęły się osoby zamożne, gotowe ponieść pewne koszta, byleby zamiar swój stanowczo w czyn wprowadzić.

Warunki turnieju zostały już ułożone a według powziętego projektu, mają być nagrody pieniężne w liczbie ośmiu.

Każdy z uczestników turnieju obowiązany będzie wnieść 10 rs.

Odpowiednie starania u władzy, celem zezwolenia na turniej z płatnemi biletami, zostały przedsięwzięte.

Za miejsce turnieju obrany będzie jeden z większych lokali prywatnych.

= Szlachetni koledzy.

W jednem z tutejszych biur prywatnych zdarzył się fakt zasługujący na wysokie uznanie.

Oto jeszcze przed rokiem pracownik tego biura pan *** został sparaliżowany i nie mógł spełniać powierzonej mu czynności.

Przez pierwsze dwa miesiące pan *** pobierał pensję, dłużej jednak szef instytucji nie mógł asygnować wynagrodzenia.

Położenie rodziny *** było rozpaczliwe.

Wówczas na wniosek jednego z kolegów, postanowiono zajęcie pana *** rozebrać między siebie, co nie przedstawiało żadnej trudności.

Tym sposobem biedna rodzina nadal pensję otrzymywała w całości, posada bowiem nie została zajętą.

Sparaliżowany pracownik, mimo różnych środków lekarskich, nie przyszedł do zdrowia i w końcu zeszłego miesiąca życie zakończył.

Umierał spokojnie, wiedząc, iż jako tako byt żony i dwojga dzieci zostaje zabezpieczonym.

Szlachetni koledzy zapewnili umierającego, że nadal również będą odrabiać jego czynności i dopóki dzieci nie odrosną, pensja 900 rs. rocznie na rodzinę *** zostaje przeznaczoną.

Pryncypał uchwałę koleżeńską w zupełności zaakceptował.

Żałujemy, iż ze względu na panią ***, nie możemy podać nazwisk siedmiu szlachetnych kolegów.

Czynem stwierdzają oni wzniosłe zasady koleżeństwa i przyjaźni.

= Nieporządek.

Na rogu ulic Długiej i Freta siatka druciana w szafce z ogłoszeniami zniszczona jest całkowicie.

Korzystają z tego ulicznicy i dodają na kartkach pogrzebowych dopiski ołówkiem, uwłaczającej treści.

Przedsiębiorca ogłoszeń, pobierający wysoką opłatę za ich umieszczanie w szafkach, powinienby troskliwiej zabezpieczyć je od wybryków swawoli ulicznej.

= Kradzieże.

W hotelu saskim z zamkniętego numeru skradziono panu W. Dąbrowskiemu garderobę i bieliznę.—Na Nowolipiu pod nrem 34-ym w mieszkaniu P. Mutrowej, spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę 137 rs.—Na Ząbkowskiej pod nrem 212 skradziono 245 rs. gotówką.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej do sklepu S. Rozena pod nrem 39-ym na Brukowej, dobrali się złodzieje.

Gospodarowali tam bez przeszkody i unieśli towaru skórzanego na sumę przeszło 1000 rs.

= Awantura z rabunkiem.

W dniu wczorajszym do szynku pod nrem 18-ym na Smoczej weszło dwóch ludzi, którzy po chwili wszczęli między sobą bójkę.

Kiedy ich gospodyni szynku chciała rozdzielić, mocno ją pobili, a nadto skradli 5 rs. gotówką i kilka flaszek wódki.

Za uciekającymi rabusiami puszczono się w pogoń i obu ujęto.

= Po stracie dzieci.

W dniu wczorajszym pani ***, żona jednego z kupców tutejszych, powiesiła się na haku.

Wypadek natychmiast spostrzeżono i pani *** w porę odciętą została.

Nieszczęśliwa kobieta w ciągu dwóch miesięcy straciła troje dzieci, co było powodem rozpaczliwego zamachu.

Rozciągnięto nad panią *** baczny nadzór, z obawy ponowienia zamiaru.

= Niefortunna jazda.

W dniu wczorajszym w Alei Ujazdowskiej koń wiozący pannę D., przestraszył się i poniósł.

Amazonka straciwszy przytomność, wypuściła cugle a następnie spadła z konia, uderzając głową o przydrożny kamień.

Nieprzytomna z bólu i ciężko ranna w głowę, została odwieziona do domu przez towarzysza przejażdżki.

= Nocleg w rurze.

W dniu wczorajszym policja zatrzymała jakieś indywiduum, które nocowało w rurze wodociągowej, w Alejach Jerozolimskich.

Jest to młody druciarz, nie mający nigdzie schronienia.

Druciarz ten nocował w rurze już od paru tygodni.

= Z figlów.

W dniu onegdajszym na Szmulowiźnie ugniatano szaber na szosie prowadzącej do Radzymina.

Ciężka maszyna zwróciła uwagę 10-letniego Karola Neuborta, który z figlów wskoczył na toczący się wehikuł.

Nie mogąc jednak utrzymać równowagi, spadł niebawem tak nieszczęśliwie, iż dostał się głową pod koło.

Śmierć biednego chłopca nastąpiła na miejscu.

= **Wypadki.** Na Gęsiej pod nrem 61-ym Marjanna Hilerowa schodząc ze schodów, spadła ze znacznej wysokości i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Z sali sądowej.

Dwa procesy p. Kusocińskiego.

W I-ym departamencie karnym izby sądowej toczyć się będą jutro w drodze apelacji dwa procesy p. Józefa Kusocińskiego o oszustwo w kartach.

Smutna popularność, którą p. K. dzięki swej grze w pikietę „według zasad wyższej szkoły", zdobył sobie powszechnie, uwalnia nas od obowiązku szczegółowego przytaczania zarzutów, ciążących nad tą „nieszczęśliwą ofiarą ustawicznych intryg i prześladowań ze strony inteligencji polskiej", na co, jak wiadomo, użalał się ongi przed sędziami pan K., utrzymując, iż źródło tych prześladowań ma być głęboko polityczne i sięgać w blisko ćwierćwiekową przeszłość.

Nie wkraczając zatem w dziedzinę znanych faktów, poprzestajemy jedynie na zakreśleniu granic jutrzejszej rozprawy sądowej.

Dotyczyć ona będzie, jak rzekliśmy na wstępie, dwóch procesów.

W pierwszym z nich przedmiotem dochodzenia są imputowane oskarżonemu fakta podstępnego ogrania pp. Jaraczewskiego, Maiznera i Iwanienki.

Wyrok I-ej instancji, zapadły w II-im wydziale karnym miejscowego sądu okręgowego, uznając, iż ze względu na manifest koronacyjny co do zarzutu podstępnej gry z p. Jaraczewskim, zaszło przedawnienie, sprawę w tym punkcie umorzył; natomiast sędziowie orzekli winę p. K.. w dwóch pozostałych zarzutach i zmniejszywszy karę normalną zgodnie z przepisami manifestu, skazali obwinionego na 5 miesięcy i 8 dni więzienia. Jednocześnie w wyroku uwzględnione zostały akcje cywilne dwóch poszkodowanych i z tego tytułu od skazanego zasądzono 700 rs. na rzecz p. Iwanienki i 3,000 rs. na korzyść p. Maiznera, który, jak wiadomo, sumę tę z góry przeznaczył na cele dobroczynne.

Od wyrodku powyższego założone zostały dwie skargi apelacyjne, tudzież protest prokuratora.

Prokurator, żądając wogóle obostrzenia kary, stawiał jednocześnie wniosek uchylenia decyzji sądu, umarzającej sprawę w zarzucie oszustwa, którego ofiarą miał paść p. Jaraczewski.

Takąż samą konkluzję postawił w swej skardze apelacyjnej pełnomocnik pana J., popierając jego pierwotną akcję cywilną.

Wreszcie skarga apelacyjna p. Kusocińskiego głosi o zupełnej jego niewinności i żąda uchylenia skazującego wyroku I-ej instancji.

Z drugiego procesu, wytoczonego panu K. z tytułu kilku „partyjek pikiety", które miały podobno kosztować jego partnera, p. Interinga, skromną sumkę... 1800 rs., oskarżony wyszedł w I-ej instancji cało...

Atoli od uniewinniającego wyroku, zapadłego w I-ym wydziale sądu okręgowego, zaapelował prokurator, łącznie z powodem cywilnym.

Tak więc izba sądowa zbadać będzie musiała jutro aż pięć rekursów apelacyjnych.

---

pannom, wychodzącym za rzemieślników, nie zaś ubogim pannom „z towarzystwa"?

— Bo widzisz, drogi panie — odparł filantrop — uboga panna z „towarzystwa" przedewszystkiem poluje na męża bogatego, więc posagu nie potrzebuje. Gdyby zaś która z nich chciała iść za mąż z miłości, wówczas moje 6,000 rs. wystarczyłyby ledwie dla jednej. A i tego nie byłoby pożytku, bo jako panna z „towarzystwa" wydałaby 6,000 rs. na wyprawę, na gospodarstwo zaś nie zostałoby nic. Tym sposobem mój dar unieszczęśliwiłby tylko dwoje ludzi.

Tymczasem w sferze rzemieślniczej, gdzie mąż pracuje i żona pracuje, gdzie nie robią wielkich wypraw, nie najmują zbytkownych mieszkań i w ogóle nie utrzymują „właściwych stosunków", już 1,000 rs. jest wielkim majątkiem.

— Bardzo słusznie — rzekłem — a teraz, racz mi pan powiedzieć, dlaczego ofiarowałeś swoją sumę bezimiennie?

— Ach panie! — westchnął — mam przecie familję, krewnych... W naszej zaś sferze krewni sądzą, że każdy grosz, którego oni nie dostaną i nie strwonią, jest nieprawnie użytym.

Z tego powodu, ile razy ktoś np. w testamencie zapisze majątek na cele ogólne, nieutuleni w żalu krewni natychmiast wytaczają proces i robią nieboszczyka warjatem.

Któż mi więc zaręczy — dodał kiwając smutnie głową — że i u mnie, gdyby się o mojej ofierze dowiedziano, nie ubezwłasnowolnionoby mnie i nie zapakowano do szpitala?

Lepsza zaś jest bezimienność, aniżeli kaftan bezpieczeństwa...

To powiedziawszy, wyszedł zaklinając mnie, abym przed nikim nie opisywał jego fizjognomji.

Co to za nieszczęście być u nas filantropem! Jak skrzętnie i umiejętnie trzeba zachowywać tajemnicę swego nazwiska i miejsca pobytu, jak ostrożnie przemykać się między ludźmi!

Gdyby naodwrót umiejętność zachowywania *incognita* stanowiła cechę filantropji, wówczas największym u nas filantropem byłby niewątpliwie sławny od pewnego czasu p. Krzeczkowski.

Ledwie wyjął 80,000 rs. z kasy banku włocławskiego, a dokładniej: ledwie wysiadł z włocławskiej dorożki, zniknął tak, że śladu po nim nie ma. Napróżno ściga go policja w całem Królestwie i w Niemczech, napróżno piszą za nim depesze, przeglądają dyliżanse i statki. Niczem nie jechał, na niczem nie płynął, nigdzie nie przechodził.

Rozpłynął się w powietrzu, albo przepadł pod ziemią!

Może jednak na to tajemnicze zniknięcie rzuci trochę światła następująca opowieść.

W dniu zniknięcia Krzeczkowskiego z Włocławka, późnym wieczorem, na jednej z szos pruskich, patrol żandarmów spotkał mężczyznę wielkim pędem jadącego na welocypedzie.

Żandarmi zatrzymali go.

— Pan zkąd?

— Z Indyj wschodnich

— Papiery pan ma?

— Mam, ale głęboko schowane, a tymczasem każda minuta jest mi drogą, bo o zakład muszę być za cztery dni w Londynie.

— Pan sportsmen? Więc nie zatrzymujemy i przepraszamy za chwilową mitręgę. Ale, widzi pan, kazano nam tu śledzić pewnego dyrektora, który okradł bank...

— Do widzenia z panami!—zawołał ekscentryczny sportsmen, przyciskając pedały.

— Szczęśliwej podróży!—odpowiedzieli żandarmi.

Późno w nocy welocypedysta zajechał do małej mieściny i stanął w hotelu. Ledwie położył się, zapukano.

— Kto tam?

— Policja.

— Przyjdźcie panowie rano, bom w tej chwili zmęczony jazdą.

— A! to pan jedzie welocypedem?

— Do Londynu o zakład.

— W takim razie przepraszam. Ośmieliłem się zaś niepokoić pana, ponieważ polujemy na pewnego dyrektora, który okradł bank i ma tu dziś nocować.

— Więc pan dziś nie będziesz spał?—pyta sportsmen.

— Naturalnie—mówi policjant.

— W takim razie zechciej mnie zbudzić jutro o 4-ej rano.

— Z całą ochotą.

Na drugi dzień, obudzony przez policję, sportsmen przybył do Berlina, gdzie miejscowy klub welocypedystów wydał na jego cześć ucztę. Na trzeci dzień był w Hamburgu, witany na drodze wiwatami, a następnie siadł na statek jadący do Londynu, obwieszony na jego cześć flagami.

Na czwarty dzień był w Londynie, gdzie jednocześnie czytano w *Timesie* następne ogłoszenie:

„Z początkiem listopada r. b. w Waszyngtonie, zacznie działać nowy kantor bankierski. Ulica VI numer domu 18. Podpisano: dyrektor Krzeczkowski, kasjer Rembertowski, woźny Baśkiewicz."

A na piąty dzień znakomity welocypedysta wyjechał do Ameryki.

Nie prawda, że dziwna historja?

Bolesław Prus.

Jaki z rozprawy tej wypadnie rezultat dla oskarżonego, przesądzać o tem nie naszą jest rzeczą.

Niechaj sobie łamie nad tem głowę sam p. Kusociński, który po wyroku skazującym I-ej instancji wypuszczony został na wolność, wskutek przedstawienia kaucji w ilości 3700 rs., obecnie zaś od dwóch tygodni znowu przebywa w więzieniu, ponieważ żona jego złożone przez siebie 3000 rs. kaucji nagle wycofała...

Dodać należy, iż oskarżony zrzekł się wyznaczonego mu z urzędu obrońcy, zapewniając, że w celu obrony jego sprawy przybędzie z Petersburga... adw. Spasowicz.

Fr. N.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Kolorowe zaprawianie płynów.

Podaliśmy już kilka przepisów na likiery. Niektórym z nich możnaby zarzucić, że są bezbarwne, a ztąd mało przemawiają do oka. Może się wreszcie zdarzyć potrzeba zabarwienia jakiegokolwiek innego płynu, przeznaczonego do przyjęcia wewnątrz. Postępuje się w tym względzie odnośnie do żądanego koloru, a mianowicie: kolor niebieski otrzymuje się przez dodanie do posiadanego płynu odpowiedniej ilości tynktury fijołkowej lub słonecznikowej. Kolor żółty przez macerowanie w spirytusie szafranu; stosownie do ilości namoczonego szafranu otrzymuje się odcień słabszy lub silniejszy. Z pomięszania farby niebieskiej z żółtą wypływa farba zielona. Jedna część farby niebieskiej z dwoma częściami czerwonej daje kolor fioletowy. Do otrzymania zaś zabarwienia czerwonego można użyć kilku połączeń: 1) szesnaście gramów koszenilli z jednym gramem ałunu rzymskiego w proszku, zalać półszklanką wrzącej wody; 2) mniej więcej piętnaście gramów drzewa santałowego, macerowanego przez czterdzieści ośm godzin w kwarcie spirytusu; 3) pół funta wygniecionych jagód brusznicy, macerowanych przez dwa dni w kwarcie spirytusu. Wszystkie te trzy połączenia dają żądany kolor. Wszystkie te środki dla zdrowia są bynajmniej nieszkodliwe.

— *Sprostowanie.*—W wierszu p. t. „Ja śmieję się dziewczę", zamieszczonym we wczorajszym wieczornym numerze *Kurjera*, zamiast „ucieкły duchowe zawieje", powinno być „ucichły".

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bronisław **Jakowicki,** b. urzędnik zarządu telegrafu drogi żelaznej w. w. i w. b., kawaler, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 10-go października r. b. Stroskani rodzice i siostra zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3341—

† Ś. p. Joanna **Jaworska,** panna, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 24, w dniu 9-ym października r. b. zakończyła życie. Pozostali siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Naśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—3347

— Ernestyna z Wartskich **Horowicz,** po ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 10-go października r. b. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz starozakonnych nastąpi w poniedziałek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Ciepłej № 8, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3348

† Ś. p. Wiktorja **Sawicka,** po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 8-ym października, zakończyła życie we wsi Paplin. Zacna i szlachetna pełniła obowiązki wzorowo, za co jej Bóg zapłać z wiecznym odpoczynkiem, składają ci, w których domu 6 lat pozostawała. Pogrzeb odbędzie się w parafji Starawieś, w powiecie węgrowskim. —3340—

† W dniu 12-ym października, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Linda,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3338—

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieszczęśliwej ś. p. Jadwigi **Janowskiej,** zgasłej nagle w kwiecie wieku, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano. —3327

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go października r. b., jako w 10-tą rocznicę śmierci ś p. Franciszka **Żydok,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3332—

† We wtorek, tj. dnia 13-go października r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Lesznowskiego,** b. redaktora *Gazety warszawskiej*, odbędzie się msza w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3344

† W dniu 13-ym października, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w 30-tą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Marjana Stanisława **Borcharta** i poświęcenie grobu, na które pozostali rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych. —3330—

Z Cesarstwa.

Według doniesienia wiedeńskiego korespondenta gazety *Nowoje Wremja*, najświeższe wiadomości ze sfer dyplomatycznych brzmią w najwyższym stopniu pokojowo. Teorja zrównoważenia sił państw bałkańskich z siłami Zjednoczonej Bułgarji, nie znajduje uznania u większości wielkich mocarstw i dlatego uważać ją można, do czasu przynajmniej, za zaniechaną. Dyplomacja europejska broni zasady, że o ile można, należy trzymać się traktatu berlińskiego, pozostawiając go nietykalnym w tem wszystkiem, czego siła czasu nie zmieniła i postarać się o wprowadzenie w wykonanie tych jego paragrafów, które dotychczas nie weszły w życie. Dotyczy to reform, jakie miały być zaprowadzone w Macedonji. Dyplomacja doradzi Porcie, aby spełniła swoje zobowiązania w tej mierze, ale gabinety porozumiewają się jeszcze między sobą, w jakiej formie rada ma być udzieloną. „Według wiadomości z Belgradu—pisze dalej korespondent—rząd serbski udaje tylko, że będzie się stosował do wskazówek wielkich mocarstw, w rzeczywistości zaś prowadzi dalej uzbrojenia i przygotowywa się do zaczepnych działań wojennych."

Nieporozumienia między Serbją a Bułgarją zaostrzają się. Rząd serbski twierdzi, że ma dowody nieprzyjaznej dla niego polityki ze strony Bułgarji. Rząd bułgarski opiekuje się serbskimi wychodźcami politycznymi, pragnącymi dokonać przewrotu w Serbji, zachęca ich do tego i pozwala na formowanie się na terytorjum bułgarskiem zbrojnych oddziałów, napadających na ziemię serbską i niepokojących ludność.

Omawiając świeże rozporządzenie, dotyczące używania języka rosyjskiego w korespondencji władz i urzędów w prowincjach nadbaltyckich, *Nowoje wremja* robi uwagę, że najważniejszem w nowym ukazie jest to, iż zrównał on w prawach język niemiecki z językami estońskim i łotyskim. „Nie podoba się to pewno niemcom—mówi dalej dziennik—ale dla masy ludności gubernij nadbaltyckich będzie dotykalnym dowodem, że jest ona poddaną Cesarza Rosyjskiego, nie zaś baronów nadbaltyckich." Pozostaną tam wprawdzie jeszcze przestarzałe instytucje policyjna i sądowa, ale reforma ich, jak powiada *Nowoje Wremja*, jest rzeczą oddawna postanowioną, a wobec nowego ukazu staje się konieczną. „Z chwilą wprowadzenia tych reform, odrębność administracyjna tego kraju zniknie i wówczas niepotrzebnemi staną się te ustępstwa, jakie z praw języka państwowego w pewnej mierze utrzymał jeszcze obecny ukaz."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Wiedeń 10-go października.— Przejeżdżająca tędy w powrocie z Fredensborga deputacja bułgarska oświadczyła, iż bułgarowie wolą raczej wojnę bratnią z serbami, aniżeli odstąpienie Serbji chociażby piędzi ziemi własnej. Serbja może szukać wygodnie kompensaty w Macedonji. Zjednoczona Bułgarja poświęci wszystką krew i wszystko mienie, aby bronić się przeciw turkom, ale napad turecki pobudziłby do walki wszystkie ludy bałkańskie.

Wiedeń 10-go października. — W tutejszych kołach półurzędowych zapewniają, iż mocarstwa zgodziły się wskutek niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Serbji i Grecji, obstawać przy przywróceniu dawnego porządku rzeczy w Rumelji przez wojska tureckie. Takim jest jawny program mocarstw. Poza kulisami dyplomatycznemi czynią się wszakże przygotowania, których z tym programem pogodzić niepodobna. Gabinety czują bowiem, że rozwój wypadków jest nieuniknionym, a zlokalizowanie akcji niepodobnem. Nawet gdyby Turcja istotnie wkroczyła do Rumelji, ugaszenie pożaru jest **niemożliwem.**

(Ajencja północna.)

Wiedeń 10-go października. — We czwartek rząd przedstawi radzie państwa projekt budżetu bez ustnego *exposé* ministra Dunajewskiego.

Budapeszt 10-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego wniesiono interpelację do rządu, czy prawdą jest, że Austro-Węgry poręczyły pożyczkę serbską.

Zagrzeb 10-go października.—Sejm uchwalił na posiedzeniu dzisiejszem przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Tuskana, żądającym postawienia bana Chorwacji w stanie oskarżenia.

Paryż 10-go października.—Grévy oświadczył, iż godności prezydenta rzeczypospolitej nadal nie przyjmie.

Londyn 10-go października.—Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, na której dyskutowano o konstantynopolskiej konferencji ambasadorów. Słychać, iż gabinet zupełnie jest zadowolony z postawy, jaką konferencja dotąd zajęła w sprawie bułgarsko-rumelijskiej.

Bukareszt 10-go października.—Rezultaty podróży Bratiana do Wiednia są bardzo zadawalniające dla Rumunji. Zwołaną ma być sesja nadzwyczajna parlamentu.

Belgrad 10-go października.—Wojska bułgarskie zajęły wczoraj położoną tuż nad samą granicą serbską wieś Jassenowacz, naprzeciwko serbskiej wsi Bruśnik, w okręgu kniażewackim.

Nisz 10-go października.—Zapewniają tu urzędownie, iż wyrażenia, które korespondent jednego z pism francuskich włożył w usta Garaszanina (o antagonizmie mocarstw w sprawie bułgarskiej, *przyp. red.*), nie były nigdy przez prezesa ministrów serbskich wyrzeczone.

Ateny 10-go października.— Tutejsi przedstawiciele mocarstw udali się wczoraj do prezesa ministrów, Delyanisa, celem doradzania Grecji, aby zachowała się roztropnie i zaniechała niezwłocznie uzbrojeń. Takowe naraziłyby Grecję na poważne niebezpieczeństwa. Następnie każdy z ambasadorów pozostawił w rękach Delyanisa notę pisemną. Delyanis ma odpowiedzieć dzisiaj. Król podpisał rozkaz, powołujący pod broń trzy dalsze klasy rezerw; rozkaz ten wszakże nie został dotąd urzędownie opublikowany.

Ateny 10-go października.—Tutejszy poseł turecki zażądał wyjaśnień co do koncentracji wojsk na granicy Tessalji i zapowiedział, że jeśli wysyłka wojsk greckich ku północnej granicy trwać dalej będzie, w takim razie W. Porta postara się także o obsadzenie tejże granicy swemi wojskami.

Petersburg 10-go października. — Oficerowie rosyjscy, służący w armji bułgarskiej, tłumnie powracają. Dziś przybyło do Odesy z Bułgarji 12-tu oficerów.

Telegramy handlowe.

Berlin 10-go października, godzina 5 min. 10 po południu.

Usposobienie giełdy słabsze wskutek niepewności co do politycznej sytuacji i przewlekającego się jej rozwiązania. Stan ten rzeczy nie pozwala na rozwój jakiegokolwiekbądź kierunku, a że i tak panuje zastój i niechęć do interesów, przeto cała działalność ogranicza się do koniecznych tranzakcyj i kursa chwieją się ciągle, z dnia na dzień bardzo drobne tylko wykazując różnice. Wartości spekulacyjue słabo, akcje kredytowe niżej nieco. Wartości kolejowe i bankowe prawie bez zmiany. Na polu rent obcych ruch bardzo słaby. Wartości rosyjskie niżej, również ruble.

Berlin 10-go października (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	199.85	Akcje kredytowe .	—.—
Weksle na Warszawę	199.50	Listy zast. ser. I-ej	—.—
Wek. na Peters. krótk.	199.—	Weksle na Lon. krótk..	——
Wek. na Peters. dług.	197.60	„ „ „ długot..	——
Bil. ban. ros. na dost.	199.50	Żyto z dost. na jesień	—.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę .	—.—

Petersburg 9-go października.

Weksle na Londyn	23⅝
Pożyczka premjowa I-ej emisji . . .	219½
„ „ II-ej emisji . . .	207½
Półimperjały	8.39

Ruble obniżyły się znów o 10 fen. w tranzakcjach kasowych i o 25 fen. w końcomiesięcznych. Słaba ta różnica powraca kursa na poziom czwartkowy, czyli inaczej mówiąc, zwyżkę ostatniego dnia zrównoważa. Giełda warszaweka wczorajsza, jak wiadomo, posunęła się dosyć daleko w obniżce kursów walut obcych, przyczyną tego jednak były raczej warunki micjscowe i przewaga podaży, skłonnej nawet do ustępstw wobec braku nabywców. Co powiedzą szacowania jutrzejsze, przewidywać w tej chwili niepodobna, tembardziej wobec tak wątpliwej sytuacji ogólnej. Kursa dnia poprzedniego były: 199.95, 199.75, 454, 136.50, 144.25.

J. Wł.

Gdańsk 9-go października.

Pszenica	cena najwyższa	7.62
„	„ regulacyjna bieżąca .	6.70
„	„ na dostawę jesienną .	7.32
Żyto	cena najwyższa za polskie . .	4.93
„	„ regulacyjna	4.93
„	„ na dostawę jesienną . . .	—.—
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 9-go października 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 100—104, średnia 90—98, ordynaryjna 75—88.

Żyto: wyborowe 75 — 78, średnie 70 — 74, ordynaryjne —.—.

Jęczmień: wyborowy 70—83, średni 70—83, ordynaryjny 70—83.

Owies: wyborowy 90 — 95, średni 82 — 88, ordynaryjny 75—80.

Gryka: 86—92. **Groch** —.—. **Kasza** jaglana: wyborowa 115—140, średnia 115—140, ordynaryjna 115—140.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Królewca pp. Goldstern i Löwenherz donoszą z targu w d. 8-ym października odbytego, iż usposobienie było tam bezzmienne i w niektórych razach nawet słabe.

Pszenica wyborowych gatunków 120 do 128 funt. 127 do 140 m. za 1000 kilogr., czyli 104 do 114 kop. za pud. Biała 119 do 127 funt. 120 do 135.25 m., czyli 98 do 110 kop. za pud; czerwona 104 do 132 funt. 96.50 do 142.25 m. za 1000 k., czyli 79 do 116 kop. za pud. Girka 124 f. 134 m. za 1000 k., czyli 109 k. za pud

Żyto 114 do 120 funt. 92.50 do 89.25 m., czyli 75 do 81 kop. za pud.

Jęczmień spokojnie, bez obrotów; drobny 64—73, większy 67 do 77 kop. za pud.

Owies biały 77, czarny 78 do 80 kop.

Groch biały 83 kop.

Rzepak żółty piękny 138 k., siemię konopne 138 kop.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła stepowego na targ praski w tygodniu ostatnim wyniosła 1948 sztuk, krajowego 346 sztuk. Pokup dobry, równie żwawy jak poprzednich tygodni. Rzeźnicy warszawscy kupili 1700 sztuk, do Łodzi kupiono 110 sztuk i płacono ceny wedle gatunku towaru do $10\frac{1}{2}$ i 11 kop. za funt żywej wagi.

Mięsa wołowego dostawiono 3246 pudów. Cena mięsa od 12 do 14 kop., polędwicy 20, 25 do $27\frac{1}{2}$ k. za funt.

Cynadry 26 k. para, flaki 1 rs., ozór 60—90 k. Funt łoju 14 kop.

Cieląt dostawiono 380 sztuk, cielęciny 342 p. Cena cielęciny 15 do 18 k.

Móżdżek 15, wątróbka 20, cztery nóżki 15—20 k.

Baranów 2470 sztuk,—baraniny 730 pudów. Ceny bardzo niskie—baranina od 9 k. do 10, 11, $12\frac{1}{2}$ za funt.

Wieprzów 2630 sztuk. Pokup na nie mniej silny z powodu utrudnienia wywozu. 1100 sztuk kupiono na prowincję Cena 4.70 za pud wagi żywej. Wieprzowiny dostawiono 730 pudów. Płacono za funt od szynki 12—13, schab i polędwica 16 do 18 k. za funt.

Słonina 17—20, solona do 24, sadło 18—20 k.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta w wielkiej liczbie dowożone na targ po cenie 75 do 150 k.

Drób dosyć tani.

Indory 3—4 rs., indyczki 2—3 rs. Gęsi 110 do 120, kaczka 35—50 k., kury i koguty 50—75, perliczki 75 do 100, gołąbek 20 k. sztuka.

Zwierzyny więcej niż w zeszłym tygodniu. Sarna 9 do 12 rs., zając 75—150, kaczka dzika 60, kuropatw para 100, jarząbków para 120 k. Głuszce 100, cietrzewie 75 k. Bekas 50 k. Kwiczoły 60 k. para.

Ryby żywe drogie 30 do $37\frac{1}{2}$ i 50 k. za funt wedle gatunku; śnięte 15—18 i $22\frac{1}{2}$ k.

Raki 1.20 do 3 rs. kopa.

Nabiał drożej nieco. Masło 30—40 k., solone 25 do 30, śmietana 30—35, śmietanka 15—30 k. kwarta.

Serek spory 20, twarożek 6—10 k.

Jaj kopa 1.20 k.

Jarzyny i warzywa ciągle tanie. Kalafiory od 3 k. sztuka, pomidory 1—3 k. Korniszony 25 k. W ogóle ceny bardzo niskie.

Owoce nieco droższe niż w ostatnich tygodniach, lecz w każdym razie przy obfitym dowozie tanie.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Rynek cukrowy bardzo słabo usposobiony. Zapotrzebowań nie ma żadnych z Cesarstwa, a dowodem słabości usposobienia na tamtejszych rynkach jest sygnalizowana z Petersburga przez Koeniga nowa zniżka o 30 kop.

U nas ta zniżka jako nowa, dotąd wyzyskaną nie jest, a ceny przedstawiają się już bardzo nisko. Płacono za:

Hermanów	3.15
Oryszew	$3.12\frac{1}{2}$
Leonów	$3.12\frac{1}{2}$
Łubna	$3.07\frac{1}{2}$

Odpływ w handlu detalicznym po tych niskich cenach jest dosyć znaczny, ale i zapas jest odpowiedni i jest pewność że towaru nie zbraknie.

Kostki $3.22\frac{1}{2}$ do 3.25.

Mączka również słabo, $2.52\frac{1}{2}$ do 2.55 płaci się za kamień 24-funtowy, przy bardzo małym ruchu.

Widoki na przyszłość przynajmniej bliską niekorzystne z powodu wyżej wspomnianej obniżki Koeniga i w ogóle sytuacji bardzo niewyraźnej.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. St. Dam. w Dąbrowie.*—P. Köller, pyrotechnik w Warszawie, w Promenadzie belwederskiej. Dostać też można w wielu sklepach w Warszawie, np. w składzie zabawek dla dzieci Laskiego, przy ulicy Senatorskiej.

— *Panu L. Kon.*—Zakładu, o jaki pan zapytuje, nie ma dotąd ani w Warszawie, ani też w okolicy miasta.

— *Panu B. M. w B.*—Wiersze do naszego pisma nieodpowiednie.

— *Pannie Marji Antoninie S.*—Szkoła koszykarstwa w Warszawie dotąd jest tylko projektem i czas jej otwarcia nie jest nam wiadomy. Co do drugiego pytania, szczegółowych objaśnień może pani zasięgnąć u starszego zgromadzenia koszykarzy, ulica Ciepła nr 25.

— *Panu W. P.*—A zkądże my, nie mając szczegółów, o których sz. pan mówi, moglibyśmy otrzymać tę wiadomość, jeżeli pana D. nie znamy i nie jesteśmy z nim w stosunkach.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7 października 1885 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Jedyniec, Podyńskiemu,—z Jampola woł, Wojcickiej,—ze Lwowa, Udryckiemu,—z Dukszt, Rezańskiemu, — z Kamieńca pod., Kacanu,—z Gorodka pod. gub., Polowi, — z Płocka, Bąkowskiemu,—z Juchnowic, Zandzińskiemu,—z Katowic, M. Mühlrad.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że płenipotencja przez Rz. R. St. ***Mikołaja Tereszczenko, Michałowi Bobrowskiemu,*** do zarządzania składem mąki (krupczatki) w Warszawie na rok 1885 wydana i przez rejenta Worobjewa w Kijowie 5-go stycznia r. b., za nr 110 poświadczona, już odwołaną została. Pełnomocnik rz. radcy stanu M. A. Tereszczenki, *W. W. Narbut.* (1144

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) października r. b. przestaną kursować następujące miejscowo-osobowe pociągi: osobowy, wychodzący z Nowo-Gieorgiewska o godzinie 8 rano, przybywający do Warszawy o godzinie 9 m. 19 rano, i osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 4 po południu, przybywający do Nowo-Gieorgiewska o godzinie 5 minut 17 po południu. Od tej również daty nie będą wyprawiane pociągi osobowe, kursujące w każdą niedzielę i święto między Warszawą i Nowo-Gierorgiewskiem. (1152)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Tuni.* Tęskno mi niezmiernie i coraz bardziej bez słońca, od którego na chwilę myśl się nie odrywa; proszę chociaż o promyczek.—*Zaw. sz. No.* (3333

— Jakkolwiek (zdaniem pańskiem) dusza moja jest małą, to zawsze „dusza", tylko że *milcząca.* „Mądrej głowie dość na słowie". (3343)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	9	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Peterskurska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej zrana. — *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 9-ej zrana. — Z Płocka do Warszawy **we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 6-ej zrana.**

RS. 100 2639

i więcej za wyrobienie posady na kolei, lub w fabryce: kasjera, magazyniera, kontrolera, itp., dla człowieka wykształconego w sile wieku. Listy pod adresem Z. Z., proszę zostawiać w kiosku na rogu Leszna i Rymarskiej.

Człowiek uczciwy,

familijny, zagrożony ruiną przez długi lichwiarskie, spowodowane okolicznościami od niego niezależnemi, uprasza osobę szlachetną o pożyczenie 500 rubli na dogodnych warunkach.—Oferty: Szpitalna 12, Kantor, mieszkania № 9. 2677

Posesja

do sprzedania łokci □ 32436 za Wolską rogatką, w obrębie miasta, przy ul. Górczewskiej z oddzielną uregulowaną hypoteką, z placem dziedzicznym, zdatna na fabrykę.—Wiadomość ulica Długa № 25, w sklepie Wągrowskiego. 2651

Poszukuje się 2652

Dzierżawy folwarku

od 10 do 15 włók w dobrym punkcie, w bliskości kolei, aby z dobrą komunikacją. Adres Włocławek, pod lit. T., dom Tabaczyńskiego.

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 11—3 po południu. Wspólna 30, dom Bobańskiej. 2682

Rau.

Summa rs. 8,000

potrzebną jest na 1 № hypoteki po zaciągniętej pół pożyczki, przyznanej przez Tow. Miejskie, na dom murowany z placem, w dobrym punkcie miasta, dla spłacenia takiejże summy.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata przys. W. Jurzyńskiego, ul. Długa № 20. 2120R

Wczoraj nastąpiło otwarcie

Antoniego Drehera Piwiarni

i Wiedeńskiej Restauracji,

przy ulicy Trębackiej Nr 11,

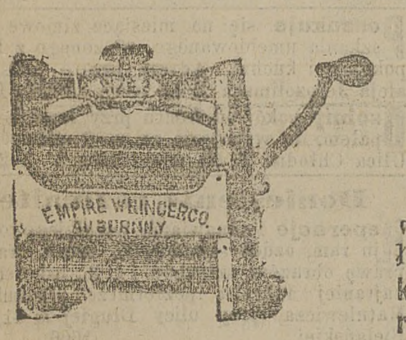
(w dawniejszym domu Steinkellera),

Z wyborowem lagrowo-marcowem **Piwem** ze **Szwechatu. Kuchnia polska i wiedeńska** wydaje: od godziny 9 z rana do 1-ej **Śniadania** na sposób wiedeński; od 1 do 6 **Obiady po 50 kop.**, od 6 do zamknięcia, co godzinę świeże **potrawy à la carte.**

Służba mówi wszystkiemi językami nowożytnemi. 2140R

Skład Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

Edwarda Troszel i S-ki,



przeniesionym został z placu Bankowego na ulicę Marszałkowską róg Siennej, pod Nr 123 nowy.

Powyższy Magazyn znacznie rozszerzony i zaopatrzony w wielki wybór towarów **zagranicznych i krajowych**, odznaczających się trwałością, jakoteż i praktycznością w użyciu, poleca między innemi **garnki kamienne, żelazne emaljowane i cynowane, żelazne lane, oraz wyroby drewniane, majolikowe i z metalu bretanique.**

Również posiada na składzie w wyborowym gatunku, wszelkie **meble kuchenne i wyroby bednarskie**, co w razie zapotrzebowania daje możność urządzania kompletnych **kuchni, śpiżarni i pralni**, bez najmniejszej zwłoki czasu. 2079R

☞ **Całkowite garnitury gospodarsko-kuchenne (wyprawy) sprzedaje, poczynając od rs. 30.**

☞ **NIECHAJ** ☜

nikt nic nie kupi!!

dopóki nie będzie

w znanym ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna № 1, mieszkania 4,

gdzie sprzedaje:

Wełnę na suknie w krateczki, po 10 i 12 kop. łokieć.
Wełnę na suknię podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, changant, podwójnej szerokości, po 45 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, broché z jedwabiem, po 50 kop. łokieć.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 65 k. ł.
Kaszmir foule cudowny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Drap de Russe, prześliczny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Velvety czarne i kolorowe, po 55 k. ł.
Chustki angorowe, wyborowe, bardzo ciepłe, po rs. 5.
Flanelki drukowane, po 20 kop. łokieć.
Flanelki czysto wełniane, podwójnej szerok., na suknie i szlafroki po 60 k. ł.
Korty na suknie zimowe, po 60 kop. ł.
Brystole na kostiumy damskie, $2^1/_2$ ł. szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Materjał w supełki (Haute extra Nouveauté), po rs. 2 łokieć.
Flanela ponsowa, po 55 kop. łokieć.
Barchan wyborowy, Mylton, po 15 k. ł. 2674

OTTO GROENVELT

JUBILER,

zamieszkały przy ulicy Bielańskiej **w Hotelu Paryzkim, parter na prawo**, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres Jubilerstwa wchodzące, oprawia brylanty i różne drogocenne kamienie, wszelkie obstalunki i reperacje, w jaknajkrótszym terminie obowiązuje się wykonać, po cenach możliwie umiarkowanych. 2678

Nauka i wychowanie.

Paryżanka młoda, poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 16134

Biuro kaucjonowane rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, dawniej Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie - Przedmieście 79, mieszkania 28; ma do umieszczenia natychmiast nauczycielki z wyższemi i niższemi patentami, polki i cudzoziemki. Potrzebuje guwernantki izraelitki z muzyką, na wyjazd.

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9 nowy, mieszk. 2. 16729

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia № 22, mieszkania 22. 15894

Lekcje muzyki w domu i na mieście za przystępną cenę. Leszno 18, m. 18. 16057

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę przystępną. Plac Zamkowy 105, mieszkania 10. 16193

Nauczycielka muzyki poszukuje pokoju za lekcje. Adresy dla K. S., przyjmuje kiosk przy Koperniku. 2257

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj. Przejazd № 13, mieszkania 40. 2251

Student uniwersytetu, wydziału prawnego życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym, na Pradze, ulica Namiestnikowska № 381, stróż wskaże.

Student matematyk, posiadający języki: francuzki, niemiecki i starożytne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54 nowy, mieszkania 5. 16011

Student uniwersytetu mający bardzo poważne rekomendacje, podejmuje się dawać codzienne korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych w ciągu 10 miesięcy za rs. 50, pod warunkiem natychmiastowego otrzymania 25 rs. potrzebnych na wpis. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. C.

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki poszukuje lekcyj. Niecała 12, od 5—7, u budowniczego.

Poszukuje się dziewczynki młodej od lat 9 do 12, do towarzystwa i konwersacji. Wiadomość w młynie parowym, Aleja Jerozolimska № 1, u pani Berson. 2236

Poszukuje się towarzyszów do nauki niemieckiego języka i literatury niem. Wiadomość: Nowogrodzka 31 stary, m. 8. 16288

Nauczycielka z patentem wyższym, francuzkim i muzyką poszukuje miejsca na wyjazd lub lekcyj. Wiadomość codziennie od godziny 1-ej, Nowy-Świat 22, m. 19.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2224

Bona paryżanka z muzyką za pannę szuka zajęcia. Ul. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16121

Posady i prace.

Potrzebna jest zaraz panna służąca. Ulica Marszałkowska № 151, m. 3. 16200

Potrzebne panny podręczne, uzdolnione do bielizny. Ulica Świętokrzyska № 31, mieszkania 9, na wprost Szkolnej. 16190

Sklepowa potrzebną jest do sklepu perfumeryjno-galanteryjnego, z kaucją rs. 200. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 16180

Z dniem 1-m Listopada r. b. potrzebny jest do obowiązku szwajcara fabrycznego człowiek średniego wieku, żonaty mało-dzietny lub bezdzietny, umiejący pisać i posiadający dobre świadectwa z długiego pobytu w jednych miejscach. Oprócz mieszkania, opału i światła, pobierać będzie 16 rs. miesięcznie. Wiadomość w kantorze fabryki: ul. Ciepła № 6. 16251

Osoba młoda znająca krój i krawieczyznę, poszukuje miejsca na wieś, do zarządu domu. Ulica Danielewiczowska № 12 nowy, mieszkania № 1. 16066

Człowiek młody, energiczny z kaucją w gotowiźnie rs. 300 znajdzie zaraz zajęcie. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 3. od 4—6. 16065

Potrzebne są panny do kwiatów: uzdolnione, podręczne i do nauki. Ogrodowa 2.

Potrzebna jest osoba dokładnie obznajmiona z prowadzeniem domowego gospodarstwa na Pelcowiźnie, do pojedynczego osoby. Wiadomość: Marjańska № 9, m. 3. 16179

Panny potrzebne do okryć do magazynu Juljana Penkali, Senatorska Nr 8, 1-sze piętro. 16050

Gorzelany pomocnik poszukuje miejsca.— Nowy-Świat 26, mieszkania 14. 16020

Potrzebni są uczniowie do zakładu tapicerskiego. Ulica Chmielna № 24 nowy.

Osoba znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca w prywatnym domu, lub też lektorki, Wiadomość w resursie obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście u szwajcara. 16183

Administrator-rządca z gotowizną 2,000 rs., potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w ośmio-włókowym folwarku. Porozumienie przez W-go Kochanowicza, Jerozolimska 39. 16016

Rządca polak, obecnie w majątku większym, poszukuje posady w Królestwie Polskiem i gub. zachodniej, od 1 Listopada r. b. opuszcza swe stanowisko z rozporządzenia rządu pruskiego, przez 14 lat pobytu w Prusach, wyrobił sobie najchlubniejsze opinje swych chlebodawców, odwołuje się na rekomendacje najinteligentniejszych obywateli Księztwa Poznańskiego i Prus zachodnich, może złożyć rs. 6,000 kaucji. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. K. W. 32 poste-restante Werber p. Klein-Czyste West Pressen. 2232

Do jednego z większych miast na Kujawach potrzebnym jest doktór. Poinformować się można: ulica Dzika № 10, (dawny 8), mieszkania № 6. 16110

Potrzebna jest zaraz służąca z poznańskiego, któraby umiała dobrze gotować. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 31 nowy, mieszkania 24. 16223

Młodzi ludzie, którzy odbywali praktykę w bankach lub handlu potrzebni są do zajęć biurowych. Pierwszeństwo dla posiadających języki. Oferty składać w kantorze Kurjera pod signum J. D. P. z wymienieniem zajęcia w ostatnim czasie i wieku.

Potrzebną jest bona polka, znająca dokładnie język niemiecki, pożądaną byłaby z wydalonych z Poznańskiego. Ul. Żurawia № 45 nowy, mieszkania № 23, od godziny 11—1 po południu. 16159

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. Mokotowska № 15. 16111

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, znająca krój, krawiecczyzny i bielizny męzkiej i damskiej, szyjąca pięknie na maszynie. Uprasza JW. Panie, o złożenie ofert pod № 100 w kantorze tegoż pisma. 16096

Potrzebne są na wyjazd: osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawiecczyznie; krawaciarka, znająca przytem trochę krawieczyznę, albo szycie bielizny. Ogrodowa № 20. Wiadomość u stróża. 16084

Parobek potrzebny zaraz. Ulica Rymarska Nr 10, mieszkania 12. 2237

Osoba młoda mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Tamka Nr 17, mieszkania 9. 16046

Panienka inteligentna, miłej powierzchowności poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu domem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Nelly." 16082

Rządnik, w razie potrzeby mogący dać kaucję, poszukuje obowiązku rządcy domu. Ktoby potrzebował takowego, raczy zostawić swój adres odźwiernemu domu № 26/550 Długa. 15357

Człowiek młody posiadający średnio gimnazjalne wykształcenie, oraz polski, rosyjski, niemiecki, poszukuje pracy w handlu, majątku lub kantorze. Najskromniejsze wymagania. Piśmiennie: Żurawia № 1, m. 10.

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku pragnie przyjąć obowiązek rozmowy w języku niemieckim. Ul. Elektoralna № 11, w mieszkaniu pani Albrecht. 2238

Osoba szyjąca doskonale krawiecczyznę damską i bieliznę poszukuje miejsca na przychodnią w domu prywatnym. Pańska № 66, mieszkania 42. 16309

Potrzebna zaraz piastunka, średnich lat. Tylko z dobremi świadectwami, mogą się zgłaszać od 9 do 12 w południe. Krakowskie-Przedmieście № 5, stróż wskaże. 16307

Osoba kompletnie uzdolniona do robienia pończoch, potrzebną jest na wyjazd, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Bracka № 5. mieszk. 19, od 10 do 12 w południe. 16299

Osoba z prowincji, czasowo bawiąca w Warszawie pragnie wyuczyć się strojów w jednym z pierwszorzędnych magazynów, za wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera pod im. Gabryela. 16290

Potrzebne są panny, zdatne do staników i salop. Ulica Wilcza № 12, m. 18. 16293

Potrzebne są panny, podręczne i do nauki, do krawieczyzny damskiej. W. Wnorowska. Ulica Długa № 2. 16286

Osoba porządna, dobrej konduity, otrzyma mieszkanie, śniadanie i kolację, za usługę niewielką jednemu panu. Wiad.: Wspólna № 42, mieszkania № 9, drugi dom od Marszałkowskiej, od godz. 10—12 i od 3—6. 16284

U wdowca lub wdowy młode inteligentne małżeństwo pragnie przyjąć obowiązki: mąż chociaż zajmuje już pewne stanowisko, jako obeznany z prawem i przepisami, może przyjąć jeszcze zarząd lub administrację domu, żona zaś może się zająć ze znajomością rzeczy gospodarstwem domowem, reprezentacją takowego lub opieką nad dziećmi. Rekomendację osób poważnych zapewnia się. Łaskawe adresy proszę złożyć w kantorze pisma niniejszego pod lit. A. S. M. 16294

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Zające, pulardy, kaczki, masło śmietankowe świeże, po kop. 35, za funt i wszelkie produkta wiejskie, po cenach bardzo nizkich, nadeszły z dóbr Sobolew, nadchodzić będą dwa razy na tydzień, do składu win Władysława Biernackiego Zielna 1, róg Chmielnej.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 16325

Garnitur mebli jedwabnych, lustra wielkie z nizkiemi konsolami, kozetka, krzesełka fantazyjne, kolumny, szafy, szafka, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski, biurko, stół, szeslong, lampa, gzemsy, żyrandol, kandelabry do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszkania 4. 16326

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur biały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych, poleca Warszawski magazyn żałobny.

Żałoby gotowe, przybory pośmiertne. Trumny metalowe (skład w sklepie) i załatwianie kompletnych pogrzebów w „Warszawskim Magazynie żałobnym," — Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2247

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 15749

Umeblowanie tanio do sprzedania z 4-ch pokojów, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, serwis. Marszałkowska № 111, mieszkania 16. 16214

Ktoby miał do sprzedania platformę lub furgon, do rozwożenia pieczywa, może być z koniem i uprzężą. Proszę złożyć adres w kantorze Kur. War. pod adresem „Furgon."

Jest do sprzedania futro rosomaki, oraz mundur galowy klasy 7-ej, kapelusz i szpada. Wiadomość: Wierzbowa № 1, pałac Brühlowski, u p. Olszewskiej. 16189

Pinczerki prawdziwe jedwabnice do sprzedania. Mirowska 1, stróż wskaże. 16152

Meble sprzedaje tanio, dobrej roboty, garnitur czarny, orzechowy, francuzki, szeslongi, otomanki, oraz wszelkie inne tapicerskie roboty, meble przyjmuje wzamian. Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 16205

Do sprzedania fortepian. Wiadomość na placu Zamkowym № 91 nowy (97 stary), mieszkania 4. 16208

Do sprzedania 3 pary chomont angielskich mało używanych parokonnych, z bronzami i czarne, dwa chomonta pojedyńcze z bronzami, chomont ruski do bryczki lekki.— Ulica Biała № 6. 16158

Pianino i fortepian do sprzedania. Ulica Wielka № 13, mieszkania 58. 16222

Do sprzedania maszyna do korkowania. Marszałkowska 37, mieszkania 12. 16060

Do sprzedania rotunda na krymskich barankach białych, materją kryta, na osobę średniego wzrostu, bardzo mało noszona.— Wiadomość: Niecała Nr 14, mieszk. 3, II-e piętro, od godziny 9 rano do 1 po południu.

Meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość u stróża: Graniczna 15.

Mopsy prawdziwe angielskie, rzadkiej maści, 2-miesięczne, są do sprzedania. Ulica Sienna domu Nr 6a/78, m. 38. 16008

Do sprzedania futro damskie lisy za rs. 50. Nowy-Świat 41 (39), mieszk. 32. 16013

Fortepiany do sprzedania: Kralla & Seidlera rs. 160, Buchholtza rs. 80. Leszno № 37, mieszkania 8. 16221

Fortepian Kralla & Seidlera, o półsiodmej oktawy, w dobrym stanie, umywalka i palto damskie pluszowe, zupełnie nowe, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wspólna № 36, mieszkania 30. 16207

Meble, zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach garnitury gustownee lustra szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, m. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 16229

Fortepian za cenę przystępną do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 17, oficyna, 1-sze piętro. 16104

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

2 futra damskie lisy i rysie, pokryte materją. Krakowskie-Przedmieście 10, u kuśnierza, wprost św. Krzyża. 16048

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Lustro (trumeau) palisandrowe, b. eleganckie, za rs. 65, oraz orgue-melodyum amerykańskie, Esteya za rs. 240 do sprzedania. Żurawia 10, mieszkania 10. 16036

Potrzebna kasa ogniotrwała używana, średniej wielkości, ktoby miał do sprzedania tanio, zechce zostawić ofertę w kantorze Kurjera pod adresem „Kasa." 16038

Fortepian 7 oktaw, platery, lodownie, po restauracji do sprzedania. Grzybowska 48.

Dywany, serwety, chodniki, kołdry, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2128

Kupuję złoto, srebro, zegarki (złote). Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2215

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 15097

Altana ogrodowa i pompa żelazna potrzebna jest, kasa żelazna podręczna nowa, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość w składzie papieru Chodowieckiego. 16125

Mopsy do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 67, mieszkania 11. 2267

Kołnierz tumakowy duży do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 67, mieszk. 11. 2266

Do sprzedania tanio: okrycie pluszowe mało używane. Ulica Elektoralna № 20, mieszkania 27. 16305

Kredens dębowy mało używany do sprzedania. Wiadomość w gmachu szpitala Ujazdowskiego, u feldfebla komendy szpitalnej.

Pralnia Warszawska Nowy-Świat 4; potrzebny kocioł miedziany używany, duży.

Bilard mało używany, dubeltowy, ktoby miał do zbycia, zechce dać znać do cukierni na rogu ulicy Dzikiej i Dzielnej № 5.

Do sprzedania: futro, szal turecki, bielizna i garderoba damska, sprzęty pokojowe i kuchenne, rondle i wielka skrzynia.— Chmielna 35 nowy, 23 mieszkania. 16282

Wielki wybór kapeluszy eleganckich kastorowych, aksamitnych, dziecinnych, kapturkow, negliży, poleca magazyn Emilji Stypińskiej po cenach bardzo umiarkowanych, oraz szale kolorowe bardzo ładne i nie drogie. Rymarska № 12, Czysta № 4. 16289

Interesa handl. i majątk.

Rs. 3,000 umieszczone na hypotece nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Miodowa № 8—10, mieszkania № 9, od godziny 4-ej do 5-ej po południu. 16156

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich lub skład rękawiczek. Wiadomość ul. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 2233

Skład węgli do odstąpienia przy ul. Ogrodowej 22, wiadomość na miejscu. 16018

2 magle do sprzedania z wolnej ręki. Ul. Żelazna № 5. 2253

Rr. 25,000, 8,000 do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Marjensztadt № 1, mieszkania № 1, do 9-ej rano, od 2-ej do 4-ej. 16218

Rs. 7,000—8,000 do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego. Wiadomość w składzie papieru Marcinkowskiego. Marszałkowska 117.

Za rogatkami Jerozolimskiemi, Ochota № 40, jest do sprzedania sklep wiktuałów. w każdym czasie. Wiadomość na miejscu.

Folwark włók 16 do sprzedania razem lub częściowo. Wspólna 25, mieszk. 5. 16194

Summa rs. 2700, jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość ulica Żurawia № 45 nowy, mieszkania № 23, od godziny 3-ej do 4 i pół po południu. 16160

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: Przejazd 2.

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z kotłem do herbaty. Cena 130 rs. Komorne 12 rs. miesięcznie. Ogrodowa № 43. 16185

Ktoby posiadał kapitału hypotecznego od 12,000 do 20,000 rs., a takowy chciał zamienić na majątek przeszło 400 mórg, raczy się zgłosić listownie pod adresem Lit. S., gub. Piotrkowska, stacja Tuszyn. 13649

Interes chemiczno-przemysłowy, wyrobiony, z nieruchomościami, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, lub do zamiany na aptekę, z obrotem rocznym 7,000—10,000 rs. Biała 3, mieszk. 3. 2180

Do sprzedania browar piwny z lodownią, która może pomieścić do 2,000 antał. piwa oraz zabudowaniem gospodarczem, domem mieszkalnym o 6 pokojach dużych, kuchni i śpiżarni, w mieście Dubience, 5,000 ludności, browar takowy wyrabia obecnie piwo staropolskie i zwyczajne, cieszące się jak najlepszą renomą. Od kolei Nadwiślańskiej, stacji Dorohusk, wiorst 14. Bliższe szczegóły na miejscu u właściciela browaru. Adres dla listów K. P., właściciel browaru w Dubience, gubernja Lubelska. 16032

Dom do zamiany, ulica Wspólna od placu, na większy przy ulicy pryncypalnej, szacunek około 100,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat, sklep nici 53. 15540

Handel. Z powodu okoliczności familijnych, do sprzedania handel herbaty, cukru, towarów, kolonjalnych i win krymskich i kaukazkich, w Warszawie; 7 lat w tym punkcie egzystujący. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma, pod lit. M. W. 82.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Ciepłej. 16303

Sklep galanteryjno-dystrybncyjny na dogodnych warunkach do sprzedania. Twarda 26. 16304

Piekarnia do sprzedania wraz z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość u właściciela domu: róg Przyrynku i Samborskiej № 10.

Kupno lub dzierżawa. Poszukuje się małej własności ziemskiej około 5 włók, z budynkami i inwentarzami, w guberniach: Warszawskiej, Radomskiej, Lubelskiej, lub też dzierżawy z wysiewem około stu korcy z budynkami i inwentarzami, od św. Jana roku przyszłego. Szczegółowe anszlagi nadsyłać proszę: poste-restante, Jedlińsk, pod lit. G.

Lokale.

Lokale pomniejsze, stajnia i sklep w każdym czasie do wynajęcia. Twarda 36.

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Października. Sienna № 8 nowy m. 5. 14939

Marszałkowska 142, blizko ogrodu Saskiego, lokale po 4 i 5 pokojów, po zniżonej cenie. 2255

5 pokojów i t. d., do wynajęcia za rs. 480 i 3 pokoje za 280 na Hożej № 21. 16166

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

Do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, z meblami: wielki salon o 5-u oknach, z balkonem i 2 pokoje o 2-ch oknach każdy. Wiadomość: Senatorska 22, w składzie fortepianów A. Werner. Tamże wozownia. 16188

Pokój od 18-go Października, jest do wynajęcia,, umeblowany, z samowarem, opałem, usługą. Chmielna 11—15, mieszkania 1.

Do odnajęcia salon umeblowany dla kawalerów, ze wspólnym przedpokojem, usługą, na żądanie obiadami lub całodziennem utrzymaniem. Tamże obiady prywatne na miasto lub w miejscu. Nowy-Świat № 26 nowy, (28 stary), mieszk. 13. 16164

Zaraz do odnajęcia pokój dla emeryta lubiącego spokojność, z całodziennem utrzyniem, za umiarkowaną cenę. Emilja Dobiecka, Krakowskie-Przedmieście № 61. 2265

Pokój od frontu dla kobiety przyzwoitej, z opałem i wodą, za rs. 7 miesięcznie. Ulica Świętojańska № 13—17, m. 15. 16281

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia za cenę przystępną. Chmielna № 30, między Marszałkowską i Bracką, wiadomość u właściciela domu. 16280

Pokój o 2 oknach, z meblami, usługą i obiadami zaraz do wynajęcia. Nowogrodzka № 31, m. 8, na wprost ogrodów Hozera.

Do wynajęcia 1 do 3 pokojów z meblami lub bez. Ulica Królewska 9, m. 5.

Do odnajęcia zaraz pokój z przedpokojem lub 2 z kuchnią, umeblowane. Nowy-Świat 12, m. 7, od 3—5. 16292

Poszukuje się na miesiące zimowe mieszkania umeblowanego, złożonego z kilku pokojów i kuchni. Adresy proszę nadsyłać: aleja Jerozolimska № 56 nowy. Józefa Huss.

Osobny pokój od frontu przy familji, z opałem, do wynajęcia za rs. 6 miesięcznie. Ulica Chłodna № 50, mieszkania 7. 16283

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Poszukuje się pośrednictwa. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. T. U. 16047

Halki, szlafroki zimowe, przyjmuje do roboty i obstalunki, według najświeższych gotowych modeli. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 1915

Portmonetki, pugilaresy, papierośnice porte-visites, woreczki, teki na papiery, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15365

Pralnia paryzka najtańsza, świeżo otworzona przyjmuje i reperacje. Ul. Bracka № 25, mieszkania № 8. 16056

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 16070

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Świętokrzyzka № 33, mieszkania 12. 16131

Akuszerka przyjmuje osoby przybyłe na kurację i słabość. Pokoiki osobne od rs. 15 miesięcznie. Dyskrecja się zapewnia. Nr 24 Bednarska № 24. 15663

Bukowska akuszerka przyjmuje chore panie w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska 21. 16212

Mamka brunetka ze świeżym pokarmem. Tamka № 11, mieszkania 16. 16216

Mamka jest przy ulicy Pańskiej pod № 37, mieszkania 4. 16298

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Wronia № 4, mieszk. 36. 16262

Nr 9163 dowodu lombardu przy ulicy Miodowej № 12, zaginął. Znalazca złoży w w kasie tegoż lombardu. 16245

Nagrody rs. 8 otrzyma, kto wskaże, gdzie się znajduje, lub odprowadzi na ulicę Erywańską 10, mieszkania 7 mopsa, który zginął na ulicy Czystej 5 Października nad wieczorem, wabi się Żak, obróżkę miał skórzaną, podbitą suknem czerwonem, a obszytą sierścią świńską. 16209

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.